

KALEJDOSKOP



POWIATU KIELECKIEGO



**ORSZAK
TRZECH KRÓLI
W SAMSONOWIE**



Z wizytą u Polaków na Wileńszczyźnie

Starosta kielecki Mirosław Gębski odwiedził naszych rodaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Był w Rejonie Solecznickim, który znajduje się na południu Litwy, przy granicy z Białorusią. Podczas wspólnej zbiórki zebrano ponad 4 tony żywności i artykułów chemicznych.

Zainicjowana i organizowana przez starostę kieleckiego Mirosława Gębskiego akcja cyklicznej pomocy charytatywnej pod nazwą „Paczka dla Rodaków na Wileńszczyźnie” rośnie w siłę! W tegorocznej edycji do współpracy włączyły się trzy powiaty: jędrzejowski, włoszczowski i konecki. W podróż do naszych Rodaków udał się z nami także starosta konecki Grzegorz Piec.

Podczas tegorocznej zbiórki bożonarodzeniowej cztery samorządy zebrały ponad 4 tony długoterminowej żywności, artykułów chemicznych, higienicznych oraz upominków świątecznych. 9 grudnia 2023 r. załadowane po brzegi samochody dostawcze wyruszyły z darami do rejonu solecznickiego, gdzie na delegację z Polski czekał Tadeusz Romanowski, prezes Wspólnoty Miłosierdzia Bożego w Solecznikach.

- Świąteczne zbiórki starostwa i pomoc potrzebującym, wpisały się już w tradycję, dlatego i tym razem nie mogło być inaczej. Trzeci raz odwiedziliśmy wileńszczyznę i zamieszkujących tereny Solecznik, Dziewieniszek i pobliskich mniejszych wsi Polaków. Spotkałem się także z Merem Samorządu Rejonu So-



lecznickiego Zdzisławem Palewiczem – mówi starosta.

W polskiej szkole im. Jana Śniadeckiego miało miejsce wzruszające spotkanie starosty z uczniami 3 klas, wspólne śpiewanie polskich kołęd i odmawianie polskich modlitw. - To dla nas zawsze bardzo wielkie przeżycie. Na Wileńszczyźnie jest wiele miejsc i ludzi, którym pomagamy i dla których przywiezione dary mają wielkie znaczenie – mówi starosta.

Warto nadmienić, że to już druga w tym roku zbiórka dla Wileńszczyzny. Starostowie odwiedzili rodziny wielodzietne, osoby samotne oraz chore

KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

Styczeń 2024, 1/2024
ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44
tel. (41) 200 12 00, tel./fax (41) 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Madetko

tel. (41) 200 13 92
Madetko.a@powiat.kielce.pl
Cieslikiewicz.m@powiat.kielce.pl
Borek.s@powiat.kielce.pl
Dudek.k@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” dostępny jest w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadestanych materiałów.
Redakcja nie publikuje materiałów niezamówionych, a nadesłanie ich nie stanowi zobowiązania Wydawcy do ich opublikowania.
Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 3000 egz.

DTP i druk:

Djpress - Dariusz Dalaszyński
www.djpress.pl





>>> i starsze. – Są to osoby ubogie, mieszkające w bardzo trudnych warunkach. Niektórzy stracili rodziców i dziadków. Odwiedziliśmy rodzeństwo, gdzie starszy chłopak nie chcąc, aby młodszy brat został zabrany do Domu Dziecka, adoptował go. Marcin podjął pracę, aby Sebastian mógł się uczyć. W naszej pamięci zostanie rezolutna 105 letnia Pani Stanisława, która mimo swojego podeszłego wieku wciąż jest bardzo aktywna i rozmowna – mówi starosta. - Odwiedziliśmy rodzinę 12 letniego Andrzeja z niedowładem kończyn dolnych, który pomimo niepełnosprawności próbuje normalnie funkcjonować. Chodzenie sprawia mu trudność, jednak jest w stanie samodzielnie się poruszać i uczęszczać do szkoły.

Polskiej ekipie, na miejscu pomagała także Czesława Marcinkiewicz starosta Gminy Dziewieniszki. - Niektórzy postawili już na nas krzyż i mówili, że tu nic nie będzie. A teraz mamy dwie szkoły, w tym jedna z nauczaniem w języku polskim, pięknie wyposażone przedszkole. Staramy się stwarzać ludziom godne warunki do życia, umożliwiać dojazdy do pracy, polepszać infrastrukturę m.in. oświetlenie dróg, dbać o zaopatrzenie w lokalnych sklepach, zachęcać do handlu. Za nami jest tylko granica. Sami sobie musimy pomagać i bierzemy sprawy w swoje ręce.

Starościna podziękowała polskiej delegacji za okazaną pomoc. - Będę Was, Rodacy wspominać w swoich modlitwach. Pamiętajcie, że tu też jest częśćka Polski, może słabiej mówiąca po polsku, ale modląca się po polsku i czująca po polsku. Mamy polskie serca.



Starosta odwiedził rodzinę Jana i Olgi, którzy z dwójką dzieci Karolinką i Jankiem oraz babcią chłopców mieszkają tuż przy granicy z Białorusią. Utrzymują się tylko z emerytury babci. Położenie tej rodziny jest bardzo trudne, mieszkają 10 km od Dziewieniszek i mają nietatwy dojazd. Żyją tylko z pomocy.

Kolejna, czteroosobowa rodzina żyje z jednej pensji ojca, wynoszącej około 500 euro. Często nie starcza na opał, leki, ubrania i środki higieniczne. - We wsi Urłańce odwiedziliśmy 80 letnią Panią Janinę, która słynie w okolicy z odmawiania pięknych, starodawnych modlitw. Dzięki takim ludziom, kultywowane są tu tradycje. Gościliśmy w Narwiliskach - najmniej wsi, w której mieszka tylko 7 osób. Trzymają się

razem pomimo odległości, która ich dzieli. Serdecznie przyjęto nas również w wielodzietnej rodzinie, gdzie w jednym domu żyje więcej osób niż w pobliskich, całych Narwiliskach. Wielopokoleniowa rodzina, która pomimo biedy, każdego dnia stara się godnie żyć. Z przekazanych darów najbardziej ucieszyli ich produkty, z których można wypiekać chleb.

- W sumie odwiedziliśmy ponad 20 rodzin. Chciałbym bardzo podziękować wszystkim ludziom dobrego serca, którzy odpowiadają na mój apel i włączają się w pomoc polegającą na tworzeniu zbiorów. To, że nasza inicjatywa zatacza coraz większe kręgi to Wasza zasługa – przyznaje starosta Mirosław Gębski.

Katarzyna Dudek



Władze powiatu podsumowały 5 lat kadencji

5 lat temu, 23 listopada 2018 roku został powołany Zarząd Powiatu w Kielcach na czele ze starostą kieleckim Mirosławem Gębskim. Dziś przyszedł czas na podsumowanie 5-letniej kadencji, która upłynęła pod znakiem wielu ważnych dla mieszkańców inwestycji.

- W ciągu 5 lat udało się zrobić bardzo dużo. Takich inwestycji nie było w poprzednich kadencjach. Na terenie powiatu wyremontowaliśmy i zmodernizowaliśmy kilkadziesiąt kilometrów dróg i chodników. Zainwestowaliśmy w służbę zdrowia, w każdej z naszych trzech jednostek. Możemy pochwalić się inwestycjami oświatowymi, szczególnie w szkole w Łopusznie - mówi starosta kielecki Mirosław Gębski.

Starosta przypomina o nowych wydarzeniach, które wpisały się w kalendarz imprez powiatu kieleckiego. To między innymi przygotowywane z rozmachem widowisko plenerowe „Opowieść jako żywa”, które odbywa się na Świętym Krzyżu pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a poświęcone osobie księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, ale też Rajd Rowerowy Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej NSZ, który przypomina i odkłamuje czarną legendę brygady i który połączył powiaty nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale także powiat zawierciański z województwa śląskiego. Kolejna impreza to Festiwal Smaków Babiego Lata w Ciekotach, który odbywa się pod Honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP - Agaty Kornhauser-Dudy.

Starosta wspomina również o przyznanych w ciągu ostatnich 5 lat licznych nagrodach i tytułach dla powiatu kieleckiego, w różnych konkursach i plebiscytach. To między innymi „Krajowy Lider w pozyskiwaniu środków z Funduszu Dróg Samorządowych” - 2019 r., „Dobry Polski Samorząd 2019”, „Dobry Polski Samorząd 2020” oraz Super Powiat 2021. Możemy się też pochwalić dwukrotnym zdobyciem tytułu „Lidera w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych” w latach 2020-2022, którego organizatorami była Unia Miasteczek Polskich, czy tytułu honorowego „Patron Bezpiecznych Dróg 2023”. Była też nagroda „Świętokrzyska Victoria” dla starosty kieleckiego Mirosława Gębskiego.

Jak mówi starosta, to były dobre lata dla powiatu i dla jego mieszkańców, gdyż w tej kadencji możemy

pochwalić się wieloma spektakularnymi sukcesami, ale jak zaznacza, był to też czas pełen wyzwań i trudności z jakimi dotąd nie mierzono się w żadnej kadencji.

- Najpierw wybuch pandemii Covid 19, która przeszkadzała przez trzy lata w realizacji inwestycji, w pracy urzędu, później wybuch wojny w Ukrainie, kiedy to nasze jednostki, szczególnie szkolne schroniska młodzieżowe, przyjmowały uchodźców z Ukrainy. To też inflacja, która podrożała i wydłużała nasze inwestycje. Musimy też pamiętać o pożarze na składowisku w Nowinach, po którym udało nam się



z powodzeniem usunąć niebezpieczne odpady, a kosztowało nas to ponad 8 milionów złotych - mówi starosta.

O finansach opowiada wicestarosta kielecki Tomasz Pleban. - W 2018 roku uchwaliliśmy budżet na 2019 rok w kwocie 186 mln zł. Kolejne budżety, pierwszy raz w historii powiatu kieleckiego przekraczały 200 milionów złotych. Te budżety były wzbogacane przez środki zewnętrzne, które pozyskiwaliśmy. Mimo różnych przeciwności, sytuacji losowych staraliśmy się utrzymać te budżety na bardzo wysokim poziomie - zapewnia wicestarosta.

- Powiatowy Zespół Szkół w Łopusznie przeniósł się do nowej siedziby. Podpisaliśmy umowę na dalszy rozwój tej placówki. Dzięki pozyskaniu kolejnych środków przy szkole powstanie nowy internat oraz nowoczesny kompleks sportowy. Są podejmowane również prace remontowe w naszych innych placówkach oświatowych: w Bodzentynie, Chmielniku i w Chęcinach - mówi wicestarosta, który wspomina także o remoncie schroniska młodzieżowego w Chęcinach i częściowej modernizacji schroniska w Nowej Słupi.

O inwestycjach drogowych opowiada członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher. - Możemy mówić o spektakularnym sukcesie, jeżeli chodzi o inwestycje na drogach powiatu kieleckiego. Pozyskaliśmy ogromne środki. W tej kadencji jest to kwota na ponad 318 mln zł, w tym samych środków zewnętrznych z rządowych programów takich jak Fundusz Dróg Samorządowych, czy Polski Ład pozyskaliśmy 192 mln zł. Ta ogromna ilość zrealizowanych dróg w powiecie znacznie poprawi komfort życia mieszkańców. To nie tylko same drogi, ale także chodniki, czy przejścia dla pieszych, które powstały w newralgicznych miejscach takich jak szkoły, przedszkola, czy ośrodki zdrowia.

Cezary Majcher mówi też o wielu usprawnieniach dla mieszkańców, które w tej kadencji udało się wprowadzić w Wydziale Komunikacji i Transportu. To choćby rejestracja internetowa pojazdów, która zlikwidowała kolejki. - Teraz mieszkaniowie powiatu może w kilkanaście minut zarejestrować samochód, umawiając się wcześniej przez internet na określoną godzinę - mówi członek Zarządu. Wspomniał też o poszerzeniu sieci filii wydziału komunikacji na terenie powiatu, dzięki czemu większość mieszkańców nie musi już przyjeżdżać do kieleckiego starostwa.

- Zadbaliśmy o to, by mieszkańcy mogli rejestrować samochody w gminach powiatu. Otworzyliśmy nową filię w gminie Piekoszów i w gminie Chmielnik, zmieniliśmy też lokalizację filii w Rakowie.

O inwestycjach związanych ze służbą zdrowia oraz działaniach dotyczących pomocy społecznej mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk. - W tej kadencji przeznaczaliśmy ponad 55 milionów złotych na pomoc osobom niepełnosprawnym i potrzebującym. Chcemy wybudować w Łagowie trzy budynki z przeznaczeniem na placówki opiekuńczo-wychowawcze dla rodzin zastępczych. Pomogliśmy 174 osobom niepełnosprawnym w założeniu działalności gospodarczej lub znalezieniu pracy u przedsiębiorcy za kwotę ponad 8 milionów złotych. Mamy 5 Warsztatów Terapii Zajęciowej, na które przeznaczaliśmy ponad 2 miliony 400 tysięcy złotych - wylicza Stefan Bąk.

Członek Zarządu mówi też o inwestycjach w placówkach służby zdrowia. Udało się zwiększyć efektywność energetyczną budynków Szpitala Powiatowego w Chmielniku, zakupiono karetkę dla szpitala, laparoskop. Dla Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach zakupiono tomograf komputerowy, ponadto wyremontowano pomieszczenia po laboratorium na gabinety poradni okulistycznej, medycyny pracy, poradni laryngologicznej. Z kolei w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach rozpoczęła się modernizacja bloku porodowo-operacyjnego, została utworzona pracownia rezonansu magnetycznego, zakupiono mammograf dla wczesnego wykrywania nowotworów. - Na te inwestycje przeznaczaliśmy środki na łączną kwotę ponad 57 mln zł - mówił. Stefan Bąk przypomniał jednocześnie, iż kwota ta w obecnej kadencji jest ponad 5-krotnie większa niż środki przeznaczone na służbę zdrowia w latach 2015-2018.

- Ponieważ czas pandemii utrudniał często realizację usług w urzędzie, dlatego postawiliśmy bardzo duży nacisk na digitalizację usług, na dostępność cyfrową - zaznaczył członek Zarządu Powiatu w Kielcach Mariusz Ściana. - Stąd już w 2019 roku w ramach programu „e-Geodezja” przeznaczaliśmy kilkanaście milionów złotych na cyfryzację zasobu geodezyjnego, ale także na modernizację obrębów tak, by większość usług była dostępna przez internet. To pozwoliło

>>>



>>> nam przeprowadzać narady koordynacyjne w formie cyfrowej. Takich narad odbyło się już 2 tysiące. Dzięki temu można szybko wygenerować dokumenty, które później trafiają do Wydziału Budownictwa. Przez ostatnie 5 lat widoczny był ogromny wzrost liczby wydawanych pozwoleń na budowę - mówi Mariusz Ściana.

Wspomnia też o działaniach podejmowanych w zakresie ochrony środowiska, a co za tym idzie edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży. Służy temu cieszący się od lat dużą popularnością Program edukacji ekologicznej Powiatu Kieleckiego pn. „Dla



Ziemi, dla siebie”, dofinansowywany przez WFO-ŚiGW. Mariusz Ściana mówił również o rejestracji łodzi do 24 metrów, które prowadzi kieleckie starostwo. - Ponieważ nie ma już rejonizacji bardzo chętnie z rejestracji korzystają nie tylko mieszkańcy naszego powiatu, 50 % wniosków złożyli mieszkańcy spoza terenu powiatu kieleckiego - zaznaczył.

Jak informował członek Zarządu, jako jeden z niewielu powiatów w Polsce zakończyliśmy prace związane z usunięciem i zagospodarowaniem odpadów niebezpiecznych pozostałych po pożarze w 2020 r. w Nowinach. Ogółem usunięto i unieszkodliwiono 1 126 ton odpadów niebezpiecznych, a całkowity koszt tego zadania pokryty został w całości z budżetu powiatu i wyniósł ponad 8 milionów złotych.

Poza powyższymi zadaniami organizowaliśmy też dożynki powiatowe podczas których odbywały się również konkursy na Najpiękniejsze Wieńce Dożynkowe. - Możemy pochwalić się, że w 2023 roku wieniec z gminy Miedziana Góra wykonany przez panią Józefę Bucką twórczynię ludową, zdobył 1 miejsce podczas



Dożynek Prezydenckich w Warszawie, reprezentując województwo świętokrzyskie - poinformował Mariusz Ściana.

Starosta kielecki Mirosław Gębski w imieniu swoim oraz Zarządu dziękuje wszystkim radnym powiatu kieleckiego na czele z Przewodniczącym Rady Powiatu Jackiem Kuźnią, którzy głosowali za budżetem i za absolutorium dla Zarządu. - To dzięki ich głosom, te wszystkie inwestycje mogły powstawać - mówi starosta, który dziękuje także wszystkim pracownikom starostwa oraz jednostek podległych, którzy również przyczynili się do sukcesów powiatu kieleckiego.

Monika Cieślakiewicz - Gierak

Zarząd Powiatu w Kielcach stawia na **rozwój Szpitala Powiatowego w Chmielniku**

Zakup nowego sprzętu, termomodernizacja, czy w końcu planowana rozbudowa lecznicy, która zdecydowanie poprawi warunki leczenia i pobytu pacjentów oraz pracy personelu. W ciągu ostatnich 5 lat w Szpitalu Powiatowym w Chmielniku przeprowadzano rok rocznie szereg inwestycji służących podniesieniu jakości leczenia i świadczonych przez placówkę usług.

W latach 2019-2023 zakupiono niezbędny sprzęt medyczny, jak myjka endoskopowa dwukomorowa, chłodziarka medyczna, laparoskop dla oddziału chirurgicznego, na który z budżetu powiatu kieleckiego przeznaczono 450 tys. zł, USG, respirator. Niezbędny był także zakup nowej karetki, na którą z budżetu powiatu przeznaczono 250 tys. zł. W sumie w latach 2019 - 2023 roku przekazano na inwestycje i zakupy inwestycyjne dla szpitala środki z budżetu powiatu w kwocie 1,7 mln zł.

Wśród zrealizowanych zadań była termomodernizacja szpitala za ponad 5 mln zł. W ramach prac wykonano między innymi docieplenie budynku, została wymieniona stolarka okienna, zainstalowano pompę ciepła. Wymieniono też kotły wodne. Pozwoli to na zaoszczędzenie energii wykorzystywanej do ogrzewania budynku. Ponadto w ramach prac zmodernizowano instalację wodno-kanalizacyjną.

Zakończono projekt pn. „Informatyzacja Placówek Medycznych Województwa Świętokrzyskiego (InPlaMed) o wartości 2 mln 542 tys. zł. Dzięki temu projektowi wprowadzono w placówce nowoczesne cyfrowe rozwiązania. Wdrożono między innymi Elektroniczną Dokumentację Medyczną. Ucyfrowiono urządzenia analogowe w taki sposób, że badania wykonywane są w postaci elektronicznej z bezpośrednim dostępem do nich pacjentów i lekarzy specjalistów.

To nie koniec inwestycji. Szpital Powiatowy w Chmielniku zostanie rozbudowany. - Dzięki temu podniesie się poziom jakości świadczonych przez placówkę usług medycznych oraz bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu kieleckiego i nie tylko - mówi Stefan Bąk, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Równolegle do istniejącego budynku szpitala, którego zasadnicza część pochodzi jeszcze sprzed II wojny światowej, zostanie dobudowany nowoczesny trzykondygnacyjny budynek o łącznej powierzchni użytkowej 4700 metrów kwadratowych.



Inwestycja zakłada rozbudowę szpitala o budynek administracyjno-socjalny z pomieszczeniami apteki szpitalnej oraz laboratorium na potrzeby szpitala. Powstanie podjazd dla karettek pogotowia oraz nowe sale oddziałów szpitalnych, w tym oddziału alergologicznego.

Ponadto w ramach istniejącego budynku głównego planuje się przeorganizować Zakład Opiekuńczo Leczniczy i oddział chirurgiczny.

Na rozbudowę szpitala w Chmielniku uzyskano dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 15 mln zł.

Wraz z rozbudową szpitala planowane jest utworzenie pracowni tomografii komputerowej. Z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) pozyskano 2 mln 500 tys. zł na zakup tomografu.

Dodatkowo podczas sesji 28 grudnia 2023 roku zaplanowane zostały środki, które Powiat Kielecki przeznaczy na rozbudowę lecznicy. To w sumie 25 mln 809 tys. 350 zł. W 2024 r. - 2 mln 710 tys. zł, 2025 r. - 10 mln 570 tys. zł, 2026 r. - 12 mln 529 tys. 350 zł.

Dzięki realizacji inwestycji zmniejszeniu ulegnie kolejka oczekiwania do specjalistycznych świadczeń medycznych.

Obecnie trwają prace związane z uaktualnieniem i rozszerzeniem o pracownię tomografu komputerowego istniejącej dokumentacji projektowej.

Przeprowadzenie postępowania w zakresie wyboru wykonawcy robót budowlanych planowane jest na II kwartał 2024r., a zakończenie prac na IV kwartał 2026 r.

Monika Cieślakiewicz - Gierak

Wyremontowaliśmy blisko 200 km dróg

Podliczamy wszystkie inwestycje drogowe w latach 2018-2024 w gminach Miedziana Góra, Mniów, Zagnańsk, Masłów, Łopuszno i Strawczyn.

- Od początku kładliśmy nacisk na budowę i remonty dróg. Staliśmy się krajowym liderem w pozyskiwaniu pieniędzy na drogi. Naszymi działaniami objęliśmy łącznie 112 inwestycji o łącznej długości ponad 198 kilometrów. Ogólny koszt realizacji tych zadań to ponad 269 milionów złotych. Oczywiście nie byśmy nie zrobili bez współpracy z gminami, które współfinansują inwestycje na swoim terenie – mówi starosta kielecki Mirosław Gębski. - Z roku na rok poprawia się standard życia w naszych gminach, mamy coraz piękniejsze miejscowości, o które dbają nie tylko władze, ale także aktywni liderzy lokalni, którzy zabiegają o inwestycje w gminach.

Gmina Miedziana Góra >>>

W miejscowości Ćmińsk powiat przebudował drogę. Jej koszt to ponad 133 tys. zł. W 2020 roku mieszkańcom oddaliśmy do użytku ulicę Laskową w Kostomłotach Pierwszych i Drugich. Pojawił się m. in. bezpieczny chodnik dla pieszych. To ważne, bo korzystają z niego dzieci w drodze do szkoły. Przebudowa drogi o długości 2 km 300 m. kosztowała 5 mln 334 tys. zł. Wkład gminy to 1 mln 300 tys. zł. Wkład powiatu to 1 mln 443 tys. zł.

W 2022 roku zakończono przebudowę drogi wraz z chodnikiem w miejscowości Przyjmo Bobrza, o łącznej długości 2 km 640 m. Wartość zadania to ponad 4 mln 834 tys. zł. Tutaj również gmina jak i powiat dołożyły po 966 tys. zł. Kwota dofinansowania to 2 mln 900 tys. zł.

Zakończono rozbudowę drogi powiatowej wraz z chodnikiem na odcinku Podgród – Ćmińsk, przy ulicy Wykień. Wartość tego zadania o długości 267 m to 1 mln 107 tys. zł. Gmina i powiat dokładają się po ponad 221 tys. zł.

Powstały także dwa przejścia dla pieszych w miejscowości Porzecze i Tumlin Wykień. Zadania dofinansowane w łącznej wysokości 495 tys. zł, gdzie gmina i powiat dołożyły po 67 tys. 500 zł.

- W ramach tych inwestycji, powstały oświetlenia dla pieszych, chodniki, nowe oznakowanie i znaki aktywne. W Tumlinie Wykień wybudowano część chodnika z odcinkiem kanalizacji deszczowej. Zdecydowanie poprawiamy bezpieczeństwo uczestników ruchu, jak i pieszych - mówi starosta.

Jak podkreśla starosta, wszystkie przejścia zgłoszone przez powiat do realizacji w ramach pozyskanego dofinansowania były przez Zarząd Powiatu starannie analizowane pod kątem zagrożeń. Wszystkie z tego względu znajdują się w miejscach dużego ruchu pieszych, są zlokalizowane przy budynkach użyteczności publicznej.

Ogółem, w gminie Miedziana Góra, zrealizowano inwestycje za 11 mln 780 tys. zł, z czego 6,5 mln to dofinansowanie zewnętrzne.



Gmina Zagnańsk >>>

W 2019 roku to właśnie w gminie Zagnańsk przeprowadzona była jedna z największych inwestycji drogowych w powiecie za blisko 8 mln 651 tys. zł. Podzielona była na dwa odcinki, Jaworze-Gruszka na odcinku ponad 3 km oraz Kajetanów-Gruszka-Lekomin (200 m). Gmina przekazała 2 mln 720 tys. zł, powiat 2 mln 931 tys. zł. Kolejną inwestycją był remont drogi w miejscowości Tumlin-Osowa na odcinku o dł. 1 km 820 m. Gmina przekazała blisko 207 tys. zł. Koszt tej inwestycji to 1 mln 35 tys. zł.

Pod koniec 2020 roku oddaliśmy do użytku mieszkańców niewielki, ale istotny odcinek drogi powiatowej w Kajetanowie, która została połączona z wybudowaną drogą gminną. Gmina: 75 tys. zł., powiat: 49 tys. zł. Zakończyła się rozbudowa drogi powiatowej wraz z przebudową infrastruktury technicznej w miejscowości Kaniów o długości 380 mb. Oba samorządy przekazały blisko 159 tys. zł. Razem inwestycja wyniosła 1 mln 59 tys. zł. W Kaniowie remontowaliśmy kolejny odcinek, o długości 580 mb. Tutaj także oba samorządy wykazały się dobrą współpracą i zabezpieczyły w budżetach na ten cel po 80 tys. zł. Razem inwestycja wyniosła ponad 534 tys. zł.

Do rządowego programu z sukcesem powiat złożył wniosek na kolejną inwestycję, która zakończyła się w 2022 roku. Jest to budowa chodnika i przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Chrusty o długości 1 km 240 metrów. Wartość projektu to blisko 4 mln tys. zł, z czego gmina jak i powiat przekazały po 795 tys. zł.

Bardzo dużą inwestycję wykonano w Zachełmiu za kwotę ponad 9 mln 158 tys. zł, z czego gmina i powiat przekazały 1 mln 831 tys. zł. Wybudowaliśmy chodnik i przebudowaliśmy drogę o długości 2,5 km.

W gminie Zagnańsk powstał 500 metrowy chodnik przy ulicy Przemysłowej. Powiat kielecki przystąpił do tego zadania jako partner projektu. Chodnik powstał w ciągu drogi powiatowej Zagnańsk-Chrusty. Wartość inwestycji to ponad 847 tys. zł. Powiat z gminą dołożyły ze swoich budżetów ok. 300 tys. zł.

Rozbudowa drogi i budowa chodnika na odcinku Samsonów – Piechotne o długości 1 km i wartości

3 mln 655 tys. zł to inwestycja, zaplanowana w 2023 roku, a jej zakończenie przewidziano w tym roku.

- Przypomnę, że w gminie zmodernizowaliśmy najbardziej niebezpieczne i bardzo uczęszczane przejście dla pieszych w pobliżu Urzędu Gminy. Zostało wyposażone w pulsatory, systemy pasywnej podczerwieni, reagujące na ruch oraz dodatkowe oświetlenie. Przebudowaliśmy także dwa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Tumlin i przy ulicy Spacerowej w Zagnańsku, wartość obu to blisko 400 tys. zł. – mówi starosta.

Wartość wszystkich realizowanych zadań to kwota blisko 30 mln zł z dofinansowaniem 15 mln 350 tys. zł.

Gmina Masłów >>>

- Realizacja wszystkich inwestycji, nie tylko drogowych w gminie Masłów, jest możliwa dzięki dobrej współpracy z władzami i radnymi Rady Gminy. Staram się wstuchiwać w potrzeby mieszkańców. Dzięki czemu nasz powiat się zmienia. Przypomnę, że oddaliśmy do użytku mieszkańców blisko 2-kilometrowy odcinek drogi powiatowej – ulicy Krajobrazowej wraz z chodnikiem w Masłowie Drugim. Koszt inwestycji to 4 mln 383 tys. zł. Budowa trwała ponad półtora roku. Remont drogi był konieczny, ponieważ była ona bardzo zniszczona i wąska. Nie było pobocza i chodnika, a drogą poruszali się rodzice z dziećmi. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą ks. Józefa Marszałka w kierunku Dąbrowy, wykonano m. in.: nową nawierzchnię. Wybudowano nowy chodnik o szerokości 2 m i długości 1175 mb. Poszerzono także stary chodnik na odcinku o długości 796 m. Powstało także przejście dla pieszych z aktywnym znakiem z czujnikiem obecności pieszego i zasilaniem solar- >>>





między Łopusznem, a Strawczynem. Nie ustajemy w wysiłkach, aby mieszkańcom powiatu kieleckiego żyło się lepiej, aby jeździli po nowych, wyremontowanych drogach i spacerowali nowymi, bezpiecznymi chodnikami - mówi starosta kielecki Mirosław Gębski.

Wybudowano także 500 metrowy chodnik przy ul. Gimnazjalnej w Oblęgorku. Koszt inwestycji to prawie 280 tys. zł. Budowa chodnika jest zakończeniem kilku ważnych inwestycji drogowych w tej gminie, których łączna długość sięga prawie 16 kilometrów.

W planach jest remont drogi w Korczyni i w miejscowości Oblęgór - etap 1. Wartość obu zadań wyniesie ponad 3 mln zł. Powstało bezpieczne przejście dla pieszych na skrzyżowaniu dróg powiatowych w miejscowości Kuźniaki za kwotę 891 tys. zł.

Łącznie, w gminie Strawczyn inwestycje wyniosą 22 mln 375 tys. zł. z dofinansowaniem w wysokości 12 mln 289 tys. zł.

Gmina Mniów >>>

Na przełomie 2019-2020 przebudowano i wyremontowano cztery drogi powiatowe. W miejscowości Grzymałów i Straszów wyremontowano aż 4 km odcinek za kwotę 1 mln 248 tys. zł.

Na 3 km 440 m drogi powiatowej Przełom - Pieradła wykonano remont za 973 tys. zł. W miejscowości Borki i Grzymałów wyremontowano 1 km 238 m drogi za 874 tys. zł. Przebudowano także blisko kilometrowy odcinek drogi Grzymałów - Gliniany Las za 1 mln 246 tys. zł.

Przebudowano drogę i wybudowano chodnik przez wieś Malmurzyn, Piaski, Stachura wraz z przebudową skrzyżowania z drogą powiatową - etap II przebudowa skrzyżowania (277 m) - 382 tys. zł.

W miejscowości Mniów, przy ulicy Gajowej, wybudowano chodnik o długości 830 m. Wartość inwestycji 950 tys. zł.

Przebudowano dwa przejścia dla pieszych przy ulicy Kolonia i w miejscowości Grzymałów za kwotę 377 tys. zł.

W planach są jeszcze dwie inwestycje - budowa chodnika i poszerzenie drogi w miejscowości Malmurzyn. Koszt blisko kilometrowego odcinka to 1 mln 919 tys. zł. Także w Zaborowicach przewidziano remont 1,6 km drogi za 870 tys. zł.

W tej gminie powiat zrealizuje inwestycje o długości 13,4 km. Za łączną kwotę 8 mln 844 tys. zł, z czego ponad 6 mln to dofinansowanie.

Agnieszka Madetko

Kolejną realizowaną inwestycją jest most wraz z dojazdami. 875 m za kwotę 3 mln 474 tys. zł. Na lata 2023 - 2026 przewidziano rozbudowę drogi powiatowej o długości 3 km 525 m za kwotę - 7 mln 260 tys. zł. Kwota dofinansowania to ponad 4 mln 356 tys. zł.

Gmina Strawczyn >>>

Na przełomie 2019 i 2021 powiat wykonał w tej gminie cztery inwestycje drogowe. Chodzi o remont drogi powiatowej w miejscowościach Bugaj ul. Stoneczna i ul. Nad Rzeką w Chełmcach. Długość tej inwestycji to 2 km 860 m, a wartość zadania wyniosła ponad 881 tys. zł z ponad 700 tysięcznym dofinansowaniem.

1 mln 676 tys. zł kosztował remont drogi powiatowej w miejscowości Niedźwiedź, Strawczynek, Oblęgór o długości 2 km 800 m.

Powiat zakończył inwestycje jak rozbudowa drogi powiatowej w miejscowości Ruda Strawczyńska, Kuźniaki, Hucisko, Oblęgór, Chełmce, Promnik. Długość inwestycji to blisko 7 km, za kwotę blisko 11 mln 400 tys. zł.

Również drogi w Promniku przeszły gruntowny remont. Ulica Spacerowa oraz ulica Kościelna kosztowały 1 mln 796 tys. zł.

Rozbudowano ulicę Wolną w Promniku, która zyskała nowy blask. Została poszerzona nawierzchnia i wybudowano bezpieczny chodnik i przejście dla pieszych i nowe oznakowanie. Remont objął 315 metrów i kosztował 563 tys. zł.

- To wprawdzie niewielki odcinek drogi, ale ważny nie tylko dla samego Promnika, ale całej gminy Strawczyn. To bardzo ruchliwa trasa, łącznik



>>> nym przy szkole podstawowej, wykonano remont przepustów pod drogą i zjazdami do posesji, wzmocniono pobocza ażurowymi elementami betonowymi o łącznej długości 1971 mb.

Przebudowane zostało skrzyżowanie z drogą gminną Podwiśniówka - Wiśniówka (ul. Panoramiczna w Masłowie Drugim).

W miejscowości Wola Kopcowa w kierunku do Domaszowic wybudowano chodnik o długości 1 km 290 m, a jego koszt to 1 mln 942 tys. zł. Kolejna inwestycja była realizowana na terenie dwóch gmin: gminy Masłów i gminy Bodzentyn. Chodzi o budowę drogi powiatowej wraz ze ścieżką rowerową i chodnikiem w Mąchoćkach Kapitulnych w kierunku Ciekot do Św. Katarzyny. Długość inwestycji na terenie gminy Masłów 2 km 823 m. a jej koszt wyniósł blisko 2 mln 800 tys. zł.

To nie koniec dobrych wieści. W 2024 roku zakończy się kolejny etap inwestycji w miejscowości Masłów Drugi i Dąbrowa. Długość odcinka to 1 km 817 m. Wartość inwestycji to 8 mln 350 tys. zł. kwota dofinansowania to ponad 5 mln. zł.

Na ulicy Świętokrzyskiej wybudowano przejście dla pieszych w miejscowości Wola Kopcowa za kwotę 250 tys. zł. Dwa kolejne powstaną w Masłowie Pierwszym za 971 tys. zł i w miejscowości Domaszowice za kwotę blisko 1 mln 498 tys. zł.

W gminie Masłów zrealizowane zostaną inwestycje za 20 mln 187 tys. zł, z 12 mln 300 tys. zł dofinansowaniem rządowym.

Gmina Łopuszno >>>

W tej gminie będą realizowane trzy inwestycje, ale z dużymi kwotami - 26 mln 133 tys. zł, gdzie wnioskowana kwota dofinansowania to blisko 14 mln 500 tys. zł.

Rozbudowano drogę powiatową na odc. Łopuszno - Wierna Rzeką. Długość inwestycji 11,408 km, za kwotę blisko 15 mln 400 tys. zł.





Orszak Trzech Króli w Samsonowie

Tłumy uczestniczyły w widowiskowym Orszaku Trzech Króli, który już po raz siódmy przeszedł ulicami Samsonowa w gminie Zagnańsk. Orszak europejski poprowadził starosta kielecki Mirosław Gębski, który wcielił się w rolę króla Kacpra.

Deszczowa aura nie zniechęciła mieszkańców gminy Zagnańsk oraz przybyłych gości, by 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego, wspólnie uczestniczyć w tradycyjnym Orszaku Trzech Króli w Samsonowie. W przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia angażuje się cała lokalna społeczność, m.in. młodzież szkolna, rodzice, strażacy, parafia, Koła Gospodyń Wiejskich. Tegoroczne hasło Orszaku "W jasełkach leży!" nawiązywało do 800-lecia pierwszego przedstawienia jasełkowego, zorganizowanego przez św. Franciszka we Włoszech. Miało ono też drugie znaczenie. Dzieciątko Jezus leży w jasełkach, czyli w żłóbku, gdyż żłóbek dawniej nazywano jasełem.

Uroczystość rozpoczęła występy Zespołu Ludowego „Jaworzanki” i piękne przedstawienie „Herody”. Następnie została odprawiona Msza Święta w Kościele pw. Wniebowzięcia N.M.P w Samsonowie, w wyjątkowej muzycznej oprawie Orkiestry Dętej „Pęty Wincentego” z Odrowążka i połączonych chórów z Zagnańska. Po uroczystym nabożeństwie, dzieci i dorośli odegrali kilka pierwszych scenek teatralnych przed kościołem - „Atak diabłów”, „Wyjście Maryi” i „Olśnienie Mędrców”, przybyli też Trzej Królowie, którzy stanęli na czele swych barwnych



orszaków i wyruszyli spod świątyni w kierunku ruin huty „Józef” w Samsonowie, by oddać pokłon Nowonarodzonemu Jezusowi. Poza trzema orszakami do Żłóbka zmierzał także Orszak Bożej Rodziny.

W tym roku w role Mędrców wcielili się: starosta kielecki Mirosław Gębski jako Król Kacper, który poprowadził orszak europejski (czerwony), dyrektor Zespołu

>>>



>>> Szkół Leśnych w Zagnańsku Jacek Wolski w roli Króla Melchiora, poprowadził orszak azjatycki (zielony) i jako Baltazar wójt Zagnańska Wojciech Ślebarski stanął na czele orszaku afrykańskiego (niebieskiego).



trudno było oderwać wzrok, a całość dopełniała wymowna muzyka.

Najbardziej uroczystym, wyczekiwany przez wszystkich momentem było złożenie pokłonu Dzieciątka Jezus przez Trzech Króli. Miało to miejsce w uroklivych, samsonowskich ruinach huty „Józef”, gdzie stanęła Szopka. Najpierw jednak Nowonarodzonemu

pokłonili się Pasterze, a następnie pokłon oddali mu Trzej Królowie. Jako pierwszy powitał Dziecinę Król Europejski Kacper, przynosząc mu w darze złoto, znak królewskiej władzy i symbol czystego serca. Następnie Dzieciątka Jezus pokłonił się Król Azjatycki Melchior składając mu w darze kadzidło, jako znak kapłaństwa i modlitwy. Pokłon Nowonarodzonemu oddał też Król Afrykański Baltazar ofiarując Dzieciątka mirrę, która jest symbolem cierpienia i prorockiej misji Chrystusa.

Na koniec organizatorzy przygotowali dla wszystkich uczestników Orszaku ciepły poczęstunek. Można było też ogrzać się przy ogniskach.

Przed wszystkim miłość do drugiego człowieka

Dają dziecku to, co najważniejsze - bezwarunkową miłość, wsparcie i poczucie bezpieczeństwa, gdy nie zapewnia mu tego własna rodzina. Już od 20 lat pieczę zastępczą nad dziećmi znajdującymi się w trudnej sytuacji rodzinnej sprawuje pani Ewa Woźniak, która wraz z mężem prowadzi Placówkę opiekuńczo-wychowawczą typu rodzinnego w Dyminach.

To już dwie dekady, piękny jubileusz, ale pani Ewa Woźniak dyrektor placówki i jednocześnie wychowawca nie ma czasu świętować. Z dużym zaangażowaniem podchodzi do wszystkich dzieci, którymi się opiekuje i dba jak o własne. Dwóch synów już dawno opuściło rodzinne gniazdo, ale jej dom wciąż wypełniają dzieci powierzone w pieczę zastępczą. Ma ich teraz 12, najmłodsze - 4 lata, najstarsze 19.



- To wychowywanie jest taką zdwojoną pracą, zdwojoną wrażliwością, zdwojoną uwagą - mówi. A ta uwaga jest szczególnie potrzebna w opiece nad dziećmi o specjalnych potrzebach.

Jak radzi sobie na co dzień z taką gromadką? - 20 lat pracy to człowiek nauczył się, jak sobie to wszystko pięknie poukładać. Jesteśmy normalną rodziną - mówi. - Trzeba wstać rano, przygotować dzieci do szkoły, zrobić im kanapki. Młodsze trzeba rozwieźć do szkoły. Ja w tym czasie gotuję obiad, albo załatwiam jakieś sprawy urzędowe w starostwie, potem mąż zwozi dzieci, podaje obiad, odrabiamy lekcje szykujemy się do snu i tak w kółko.

Opieka i zapewnienie dzieciom odpowiednich warunków rozwoju to jedno, ważne jest też ich wychowanie. - Wpajam dzieciom przede wszystkim miłość do drugiego człowieka, ale także pracowitość, sumienność. Staram się by wiedziały, że w życiu na wszystko trzeba zapracować. Nie ma tak, że wszystko nam się należy, że wszystko nam się w życiu udaje. Trzeba się podnieść, spróbować jeszcze raz, być nieugiętym - mówię dzieciom. Sama też jest nieugięta, nie boi się wyzwań, czego dowodem jest założenie placówki opiekuńczo-wychowawczej.

- Oglądałam kiedyś taki program „Kochaj mnie” o losach dzieci z domów dziecka. Mieszkałam wtedy jeszcze w Kielcach. Na ul. Pocieszka był Dom Małego Dziecka i jak odprowadzałam mojego starszego syna do przedszkola, widziałam dzieci, stały przy siatce. Wtedy mąż zaproponował, że moglibyśmy być rodziną

zastępczą dla jakiegoś dziecka. Jak przeprowadziłam się do ogromnego domu w Daleszycach, stwierdziłam, że otworzę taką placówkę. Moi bliscy mieli wątpliwości, ale ja jestem przekorna z natury i postanowiłam, że jednak ją otworzę. I tak się zaczęło - wspomina. Po kilkunastu latach rodzina pani Ewy Woźniak przeniosiła się do Dyminy, gdzie prowadzi placówkę do dziś.

W wychowaniu dzieci w placówkach typu rodzinnego ważne jest stworzenie poczucia stabilności i bezpieczeństwa, którego dzieci nierzadko nie zaznały w swoich rodzinach biologicznych. Przez 20 lat pod skrzydła pani Ewy i jej męża Roberta trafiło w sumie 40 dzieci z bagażem trudnych doświadczeń, dlatego wiedzą, że podejmując się ich opieki trzeba mieć świadomość, że mogą pojawić się trudności wychowawcze. - Nawet, jeżeli udaje się wyrównać wszelkie deficyty, to jednak wciąż widzę skutki problemów wyniesionych z rodzinnego domu, które objawiają się na przykład wahaniami nastroju - przyznaje pani Ewa.

Dzieci w placówce mają kontakt z rodzicami biologicznymi, który jest zazwyczaj nieograniczony. Wiedzą, co się dzieje w ich rodzinnym domu. Co więcej przejmują rolę opiekunów i martwią się o nich tak bardzo, że czasem potrzebna jest terapia. Zanim dziecko uświadomi sobie, że to nie ono jest winne, musi upłynąć sporo czasu - opowiada o swoich wieloletnich doświadczeniach w pracy z dziećmi pani Ewa.

Prowadzenie tego typu placówki wymaga odpowiedniego przygotowania, dlatego rodziny nie pozostają same. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach ze swojej strony deklaruje specjalistyczną pomoc. To między innymi szkolenia, wsparcie psychologiczne, prawne, ale też finansowe. - To są dzieci, które mają rodziców, ale zostały zabrane z domu ze względu na niewłaściwą opiekę, nie z biedy, jak to się czasem mówi. Umieszczenie dziecka w placówce związane jest z ograniczeniem władzy rodzicielskiej. Według ustawy, po 18 miesiącach wnioskuje o uregulowanie sytuacji dziecka. Bardzo rzadko zdarza się, żeby wróciło do domu rodzinnego. Najczęściej zabierane są prawa rodzicielskie. Wtedy mam obowiązek zgłosić dziecko do adopcji i tak robię, ale nie mamy tylu chętnych kandydatów i te dzieci zostają u mnie - wyjaśnia.

Pani Ewa Woźniak propaguje rodzicielstwo zastępcze, ale podkreśla, że musi to być przemyślana, odpowiedzialna decyzja, bo można skrzywdzić dzieci. - To jest piękna, ale i ciężka praca, jeżeli można to nazwać pracą. To dla mnie praca bez przymusu, którą się kocha. Czuję satysfakcję z tego, co robię, więc cóż można chcieć więcej?

Nasza bohaterka nie wyobraża sobie już innego życia. - Ważne jest dla mnie poczucie, że dziecko czuje się lepiej, wychodzi z trudnej sytuacji. Gdy widzę jak się uśmiecha to myślę, kolejne dziecko uratowane.

Osoby zainteresowane rodzicielstwem zastępczym mogą zgłosić się do PCPR w Kielcach, ul. Wrzosowa 44.

Monika Cieślukiewicz - Gierak

W pieczeniu chleba **stawiają na tradycję**



Fot. Anna Bliska

Wypiekany według dawnej, rodzinnej receptury, na zakwasie, bez chemicznych dodatków i polepszaczy chleń, smakuje jak żaden inny. Na mapie powiatu kieleckiego wciąż jeszcze są piekarnie, które stawiają przede wszystkim na naturalną produkcję i tradycję, tak jak w Mącholicach Kapitulnych w gminie Mastów.

Kto raz spróbował tradycyjnie wypiekanego chleba mąchockiego na zakwasie, wie że nie może się równać z przemysłowym pieczywem. To specjalność piekarni Ernesta Nogi, który w Mącholicach Kapitulnych z powodzeniem kultuwuje wieloletnie, rodzinne tradycje piekarnicze zapoczątkowane przez jego dziadka. - Po wojnie wynajął od magistratu piekarnię w Szydłowcu i zaczął wypiekać chleń. Tam pracował też mój tata będąc młodym chłopakiem. Gdy poznał mamę, pobrali się i zaczęli szukać miejsca gdzie mogliby otworzyć swoją piekarnię. W 1962 roku znaleźli przerobiony na piekarnię dom w Mącholicach, ze starym piecem opalany drewnem. Trzeba było rozbierać całe stodoły, żeby rozgrzać taki piec. To była bardzo ciężka praca – twierdzi pan Ernest.

Jak zaznacza początki były trudne, tym bardziej, że dawniej ludzie nie byli przyzwyczajeni do kupowania chleba w piekarni, bo sami piekli go w domu. - Mimo to, tata nie poddawał się. Starał się robić jak najlepszy chleń według wzorców, które podpatrzył u dziadka, na naturalnym zakwasie. W latach

70- tych wybudował w Mącholicach swoją piekarnię, która stoi do dziś – mówi Ernest Noga. - To nie były łatwe lata dla rzemieślników. Gdy wprowadzono stan wojenny zaczęło brakować mąki. Najpierw zostawałem w piekarni w piątki na nocy, bo trzeba było pomóc przy pieczeniu większej ilości chleba na weekend, a mama sprzedawała w sklepie przy piekarni. Wtedy nie woziliśmy nigdzie chleba, wszystko sprzedawaliśmy u siebie, na miejscu. Mimo trudności tata starał się piec jak najlepszy chleń, zależało mu na jakości. Był dumny, bo ludzie przyjeżdżali po niego specjalnie z okolicznych wiosek, a nawet z Kielc - opowiada.

W 2003 roku Ernest Noga przejął piekarnię od ojca i zaczął nowy-stary rozdział w swoim życiu. - Praca piekarza nie jest łatwa, nie ma wolnych wieczorów, bo chleń trzeba piec nocą, ale zamiłowanie do piekarnictwa w naszej rodzinie to już tradycja. Wycho- wywałem się przy tej piekarni, prześląłem jej klimatem. Cały czas czuło się zapach tego pieczywa, bo mieszkaliśmy nad piekarnią.

Z czasem panu Ernestowi udało się rozbudować piekarnię i rozwinąć skrzydła. Ponieważ rynek zaczął się zmieniać, małą, rodzinną piekarnię musiał dostosować do obowiązujących standardów, zatrudnić pracowników, których jak podkreśla pomoc i rzetelna praca jest nieoceniona. - Nie byłoby sukcesu gdyby nie oddani pracy ludzie – twierdzi. To oni odpowiadają za przygotowanie i jakość ciasta, którego receptura pozostała niezmienna do dziś. - Zrobienie tradycyjnego chleba wymaga czasu. Podstawą jest naturalny zakwas, który musi być przygotowany odpowiednio wcześniej, tak by odstał swoje. To jest baza do pieczenia chleba, do której dodajemy mąkę z trzech młynów. Ciasto wyrabiamy w starych maszynach, ale też ręcznie. Pieczemy chleń w starym piecu, gdzie są idealne warunki do jego wzrostu, a do tego nadaje on wypiekowi niepowtarzalnego zapachu i smaku – mówi Ernest Noga. Tak jak dziadek i ojciec, także pan Ernest nie pracuje w niedzielę, dlatego jego piekarnia jest nieczynna w poniedziałki.

Chleń z Mąholic charakteryzuje się grubą skórką i tak jak dawniej nie jest krojony, ani pakowany w folię. - Mimo, że nie idziemy w żadne nowinki to widzę, że kupujący coraz częściej szukają właśnie takiego, tradycyjnego pieczywa, jak najmniej przetworzonego – twierdzi Ernest Noga. Tradycyjne wyroby naszego

rzemieślnika są znane już w całym regionie. Do Mąholic po chleń przyjeżdżają smakosze z całego województwa. - Rzeczywiście, zachwycają się tym chlebem, a że kupują nie tylko dla siebie, ale także dla innych to mogą powiedzieć, że nasz mąchocki chlebek „wędruje” już po świecie. Był chyba wywieziony na wszystkie kontynenty, no może oprócz Grenlandii - śmieje się pan Ernest. - Ja jestem nauczony od małego, że jeżeli coś robi się dobrze, to kiedyś to zaprezentuje i rzeczywiście to się sprawdza. Teraz jest trudny okres dla wielu piekarni, małe się zamykają, bo wykańcza je konkurencja marketowa. Na szczęście nam udało się przetrwać i do tego zachować tradycję. To cieszy mnie i całą naszą rodzinę, bo w pieczenie wkładamy całe serce.

Monika

Cieślakiewicz – Gierak



Fot. Archiwum prywatne/ Ernest Noga



Padłeś? Powstań! Czyli jak i gdzie zacząć przygodę z nartami w powiecie kieleckim



Zapraszamy na rozmowę z Mariuszem Zapałą instruktorem narciarstwa zjazdowego, którego w sezonie narciarskim, możemy spotkać głównie na stoku w Tumlinie oraz na alpejskich trasach w Austrii czy Włoszech.

Katarzyna Dudek: Początkujący, którzy chcieliby zacząć przygodę narciarską, powinni opanować jazdę, hamowanie pługiem oraz podchodzenie pod górę. Czy coś jeszcze i czy jeździć na nartach można nauczyć się w każdym wieku?

- Zdecydowanie tak! Nie ma górnej granicy wieku. Na naukę nigdy nie jest za późno. Ale w przypadku dzieci jestem za tym, by próbować stawać na nartach powyżej 3,5 roku życia. Ciało dziecka jest już stabilniejsze, mowa o stawach. Dodałbym jeszcze bezpieczne upadanie i wstawanie.

KD: Czy sprzęt narciarski musi być nowy, czy może być używany?

- Na początku przygody z narciarstwem, sprzęt może być używany. Ważne, żeby był dobrze dobrany do umiejętności. Warto korzystać z wypożyczalni, które są przy stokach. Widać także tendencję do przekazywania sprzętu wśród rodzin i znajomych. Dotyczy to szczególnie dzieci, które bardzo szybko „wyrastają” z butów narciarskich i nart. To z pewnością jest najtańsza opcja. Nie polecam natomiast używania za dużych butów.

KD: Jak zatem odpowiednio dobierać sprzęt narciarski?

- Dla początkujących długość nart dobieramy odejmując 15-20 cm od wzrostu. Nie ma tu znaczenia czy są to kobiety czy mężczyźni. Dla dzieci stawiających pierwsze kroki, narty powinny być niższe o około 25 cm. Zaawansowani narciarze powinni skracać tę różnicę. Buty narciarskie muszą być dopasowane. Pozwalają precyzyjnie i natychmiast dać impuls do skrętu. To od nich w dużej mierze zależy nasz komfort i samopoczucie na stoku. Przy zakupie używanych nart, warto zwrócić uwagę na ślizgi. Nie mogą posiadać białych nalotów tak zwanych „utlenień”. Krawędzie także nie mogą być uszczerbione.

I najważniejsze, co odpowiada za bezpieczeństwo to wiązania. Tu luz nie jest wskazany.

KD: No dobrze, a gdy już mamy sprzęt to lepiej zacząć uczyć się z kolegą czy z instruktorem?

- Zdecydowanie z instruktorem! Szczególnie, gdy nigdy nie mieliśmy nart na nogach. Podstawą jest opanowanie równowagi i hamowania. To jest absolutnie minimum. Jesteśmy w stanie osiągnąć to już po pierwszej godzinie lekcji z instruktorem. Niektórym to wystarcza i postanawiają sami doskonalić jazdę. Jednak lekcje z instruktorem pozwalają szybciej opanować technikę i korygować błędy. Najczęściej nauka z tatą czy kolegą kończy się nabyciem złych nawyków, które w przyszłości bardzo trudno skorygować.

KD: Na co jeszcze zwrócić uwagę wybierając narciarstwo?

- Przede wszystkim na bezpieczeństwo swojej i innych użytkowników stoku. Warto zapoznać się z dekalogiem, w którym zawarte są najważniejsze przepisy, a te każdy narciarz powinien znać. Kolejnym, bardzo ważnym czynnikiem jest sprawność fizyczna. Często wstawiamy zza biurka i wyjeżdżamy na narty, co w wielu przypadkach kończy się kontuzjami. Zwłaszcza kolan. Co najmniej trzy miesiące przed sezonem narciarskim rozpoczniemy ćwiczenia wzmacniające. Gdy znajdziemy się na stoku nie zapominajmy o rozgrzewce. Zauważyłem, że bardzo mało osób ją stosuje. A to błąd. Uczmy się tego nawyku od samego początku. Pozostaje także strój sprzęt narciarski. Kask to podstawa! Kurtka, spodnie i rękawice narciarskie chronią przed chłodem oraz upadkami.

Dobieramy trasy do umiejętności. Trasy niebieskie – łagodne, dla początkujących, czerwone – średniozaawansowanych i zaawansowanych, czarne dla zaawansowanych narciarzy.

KD: Gdzie w powiecie pojeździmy na nartach?

- W powiecie kieleckim na narciarzy czekają stoki w Tumlinie, Niestachowie, Krajnie oraz dwa stoki w Kielcach. Wszystkie wymienione serdecznie polecam.



**Stoki narciarskie
w powiecie kieleckim**



GODZINY OTWARCIA

Kielce Stadion - poniedziałek - czwartek 10.00-21.00,
piątek 10.00-24.00, sobota 10.00-23.00, niedziela 10.00-21.00 tel. 41 361 55 55

Kielce Telegraf - poniedziałek - czwartek 10.00-21.00,
piątek-sobota 10.00-24.00, niedziela 10.00-21.00 tel. 570 556 600

Krajno - poniedziałek - czwartek 12.00-20.00, piątek 10.00-21.00, sobota 10.00-22.00, niedziela 10.00-21.00 tel. 505 505 654

Niestachów - poniedziałek - piątek 10.00-20.00,
sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-20.00
(godziny mogą ulec zmianie) tel. 41 241 38 41

Tumlin - codziennie w godz. 10.00-22.00, nocna jazda w piątki do godz. 24.00
tel. 696 599 849, 696 617 145, 669 679 435, 500 487 574



Sezon na morsowanie

zgrany team nie tylko w wodzie. W grupie siła?

MB: Nasze kąpiele nie dają tylko zdrowotnych efektów, aczkolwiek te są nieocenione. Prawidłowo kontrolowane wejścia mogą sprawić, że poprawimy odporność organizmu. Spotkania to zacieśnianie relacji w grupie, która jest nie do podrobienia. Wzajemnie się motywujemy i organizujemy. W grupie moc i siła. Zaczęliśmy przenosić naszą aktywność na inne pola. Wzięliśmy np. udział w zorganizowanym biegu. Warto dodać, że nie ma u nas żadnych podziałów. Wszyscy są równi. Nie ma prezesa. Ostatecznie to ja decyduję o pewnych sprawach, ale wypowiedzieć może się każdy i pomysły wszystkich są w cenie. W Święto Niepodległości morsowaliśmy z flagami Polski. Zdjęcia z wydarzenia obiegły Internet co spowodowało, że nasze idee przyciągnęły nowych członków.

KD: Przeglądając zdjęcia z morsowania na pierwszy plan wysuwa się uśmiech Twój i Twoich towarzyszy. Wnioskuje, że musi być Wam dobrze w zimnej wodzie. Jak często spotykacie się w takich okolicznościach przyrody i czy możemy mówić o sezonie na morsowanie.

MB: Fajnie, że to zauważasz, bo uśmiech, radość to nieodłączny element morsowania. Uśmiech i żarty to często motywacja, która pozwala na rozładowanie napięcia i stresu przed pierwszym wejściem. Czy będziesz na seansie minutę, trzy czy dziesięć jesteś dla nas bohaterem. Czasami trudno jest się przełamać i wyjść ze strefy komfortu. Czas, który spędzamy razem w wodzie jest czymś wyjątkowym, można powiedzieć, że nas jednoczy. Największą radość sprawiają mi słowa, które słyszę od znajomych, że ta nasza grupa jest wyjątkowa i nie będę tu skromna – bo jest! Przychodzisz i nikt nie pyta kim jesteś i co robisz. Jesteś jednym z nas. Krok po kroczku, pomatu w swoim tempie zaczynasz swoją przygodę. Chwile spędzone w grupie, dają energię wystarczającą do następnego spotkania. Sezon zaczynamy już w listopadzie, a kończymy w zależności od pogody



na przełomie lutego, marca. Spotykamy się średnio trzy razy w tygodniu. W środy, piątki i niedziele.

KD: Czy morsować możemy w każdym zbiorniku wodnym? Jak wybierać bezpieczne miejsca i które polecasz w naszym powiecie.

MB: Teoretycznie morsować można wszędzie. Jeśli morsujemy popołudniami zwracamy uwagę czy w pobliżu jest oświetlenie. Nie powinno być głęboko. Dobrze jeśli teren jest już sprawdzony. A takich miejsc w naszym powiecie jest już całkiem sporo. My morsujemy w zalewie znajdującym się na granicy Strawczyna i Strawczynka obok stadionu i krytej pływalni Olympic, około 20 km od Kielc, ale polecamy także Cedzynę, zlokalizowaną z naszej perspektywy na drugim końcu powiatu. Nie morsujemy w pojedynkę. Pamiętajmy, aby mieć kogoś obok, bo nieważne czy morsujesz pierwszy raz czy setny zawsze może stać się coś nieprzewidzianego i wsparcie innych osób będzie bezcenne. Morsowanie ma dawać radość i przyjemność – róbmy to z głową. Jeśli chcecie spróbować tego wspaniałego sportu zapraszamy do naszej grupy Morsujemy Wszyscy Razem Strawczyn, bo jak wspomniałam jest wyjątkowa, uśmiechnięta i radosna. Przyjmiemy każdego z otwartymi ramionami. Gwarantujemy wspaniałe doznania, a może i przyjaźnie na lata.

KD: Dziękuję za rozmowę. Namówiłaś mnie.

Uwaga. Przed pierwszym morsowaniem warto skonsultować się z lekarzem. Niektóre schorzenia, choroby przewlekłe, problemy z układem krążenia są przeciwwskazaniem do morsowania.

Podczas zanurzenia w lodowatej wodzie dochodzi do skurczu powierzchniowych naczyń krwionośnych. Krew dociera głębiej i poprawia krążenie w narządach wewnętrznych i tkankach znajdujących się w naszym ciele.

To powoduje szereg nieocenionych w swej wartości korzyści zdrowotnych takich jak zwiększenie odporności organizmu, zahartowanie ciała, poprawa wydolności układu sercowo-naczyniowego, poprawa krążenia, lepsze ukrwienie skóry, szybsza regeneracja i odżywienie organizmu, pomoc przy chorobach dermatologicznych i alergicznych. Są jednak osoby, które ponad wszystko cenią sobie radość, którą osiągają wspólnie z innymi pod wpływem morsowania. Taką osobą jest nasza bohaterka Monika Bębacz z gminy Strawczyn. Mama 5 – letniej Amelki, założycielka grupy na Facebooku i w realu pn. Morsujemy Wszyscy Razem Strawczyn. Morsuje od 6 lat.

Katarzyna Dudek: Na miłośników zanurzania ciała w lodowatej wodzie niektórzy patrzą z niedowierzaniem, a inni z podziwem. Mówi się, że morsowanie uzależnia. Jesteś już uzależniona?

MB: Zdecydowanie jestem uzależniona i z niecierpliwością oczekuję na moment kiedy będę mogła wejść ponownie do zimnej wody. Czuję endorfiny, które dodają mi chęci absolutnie do wszystkiego. Po morsowaniu zawsze jest mi lepiej, cieplej. Fizycznie i psychicznie. Wszystkich niedowiarów zachęcam do spróbowania.

KD: To mimo wszystko ekstremalne doznanie, które możemy jednak w pełni kontrolować i z którego możemy się wycofać w każdym momencie. Dodatkowo mamy poczucie wspólnotowości, bo przecież to sport zespołowy. Widać, że tworzycie

Wirtualna strzelnica w szkole w Łopusznie

W budynku Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie oficjalnie otwarto strzelnicę. Będą z niej mogli korzystać głównie uczniowie klas mundurowych z terenu powiatu.

Powiat Kielecki otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 132 tys. zł, na realizację wirtualnej strzelnicy wraz z wyposażeniem strzeleckim, w ramach konkursu „Strzelnica w powiecie 2023”, organizowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 167 tys. zł.

Strzelnica powstała w budynku Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie. Na ten cel zostało wydzielone pomieszczenie, w którym zamontowano nowoczesne urządzenia składające się na kompletną strzelnicę. Podczas jej uroczystego otwarcia wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor Powiatowe-

go Zespołu Szkół w Łopusznie Agnieszka Prędotą – Gad. Obecni byli: wicestarosta kielecki Tomasz Pleban, radni powiatowi Krzysztof Soboń i Łukasz Woźniak, a także wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, świętokrzyski kurator oświaty Kazimierz Mądzik, przedstawiciele służb mundurowych.

Użytkownikami strzelnicy są głównie uczniowie klas mundurowych PZS w Łopusznie, którzy kształcą się na profilu prawno-policyjnym. Uczniowie mają dużą motywację w zakresie poznania i doskonalenia umiejętności związanych ze strzelectwem sportowym. Lokalizacja strzelnicy pozwoli na korzystanie z niej nie tylko uczniom klasy mundurowej, ale również młodzieży, w ramach tzw. zajęć pozalekcyjnych. W ten sposób wypełniony zostanie także popołudniowy czas wolny dla uczniów mieszkających w internacie, czy też w miejscowościach sąsiadujących z Łopusznią.



– Cieszymy się bardzo, że uczniowie naszej szkoły będą mogli szkolić celność wykonywanych strzałów na przeznaczonym do tego sprzęcie. Jest to strzelnica, która posiada multimedialny system szkolno – treningowy „Pojedynek”, stąd w wyposażeniu repliki broni strzeleckiej. Jest to sprzęt, którego oprogramowanie umożliwia nie tylko na doskonalenia strzelectwa, ale pozwala także na organizowanie zawodów oraz różnych rozgrywek strzeleckich między użytkownikami podobnych strzelnic, a takie posiadają >>>

>>> ościenne powiaty między innymi włoszczowski i konecki – mówiła dyrektor PZS w Łopusznie Agnieszka Prędotą – Gad.

- Jako uczeń brałem udział w zajęciach z przysposobienia obronnego na których nauczyliśmy się strzelać, ale byłem również żołnierzem zasadniczej służby wojskowej podczas której doskonaliliśmy już strzelectwo z prawdziwej broni, z ostrej amunicji – mówił wicestarosta Tomasz Pleban zwracając się do uczniów klas mundurowych PZS obecnych podczas uroczystego otwarcia wirtualnej świetlicy. – Życzę wam, abyście umiejętności strzeleckie, które będziecie nabywać wykorzystali w przyszłości w pracy w służbach mundurowych, czy w celach sportowych i tylko do tego, byście nigdy nie musieli używać tej „ostrej” broni.

Dzięki wirtualnej strzelnicy, zastosowaniu nowoczesnych technologii, uczniowie będą ćwiczyć umiejętności strzeleckie z wykorzystaniem broni treningowej, na różnych wirtualnych odległościach z różnych postaw strzeleckich, w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Dostęp do wirtualnej strzelnicy będą posiadać uczniowie certyfikowanych klas mundurowych i oddziałów przygotowania wojskowego z terenu powiatu kieleckiego.



- Zajęcia odbywać się będą każdorazowo pod opieką przeszkolonego nauczyciela. Planuje się korzystanie ze strzelnicy w trakcie organizowanych przez szkołę manewrów klas mundurowych lub olimpiad tematycznych związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym państwa - dodaje wicestarosta Tomasz Pleban. - Realizacja tej inwestycji była potrzebna. Szczególnie teraz, w sytuacji zagrożenia widzimy, jak potrzebni są dobrze wyszkoleni młodzi ludzie.

Certyfikowana strzelnica będzie kompletnym, multimedialnym, strzeleckim systemem szkolno-treningowym, opracowanym na potrzeby rynku cywilnego na bazie systemów wojskowych.

Wydział komunikacji gotowy na zmiany

Więcej stanowisk obsługi utworzono w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kielcach. To w związku ze zmianą przepisów dotyczących rejestracji pojazdów, od 1 stycznia 2024 r. Wprowadzony został obowiązek złożenia wniosku o rejestrację.

W związku z wejściem nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, od 1 stycznia 2024 r. wprowadzony został obowiązek złożenia wniosku o rejestrację pojazdu w terminie 30 dni w przypadku:

- nabycia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- sprowadzenia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium państwa członkowskiego
- dopuszczenia pojazdu do obrotu przez organ Administracji Skarbowej w przy-

padku pojazdów sprowadzonych z państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej.

W przypadku przedsiębiorców prowadzących na terytorium RP działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami termin ten wynosi 90 dni.

- W związku ze zmianami przepisów, a tym samym ze zwiększeniem ilości składanych wniosków o rejestrację pojazdów utworzyliśmy dodatkowo cztery stanowiska do obsługi klientów w Wydziale Komunikacji i Transportu kieleckiego starostwa, z których korzystają mieszkańcy powiatu kieleckiego. Pozwoli to jeszcze bardziej usprawnić ich obsługę - mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher.

Od 1 stycznia 2024 r. obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu przestał funkcjonować. Natomiast zawiadomienie o zbyciu pojazdu pozostaje bez zmian.

Ważna droga będzie zmodernizowana

To największa i najważniejsza inwestycja drogowa w gminie Morawica w ostatnich latach - mówili wspólnie samorządowcy, podczas podpisywania umowy na realizację zadania p.n. „Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej na odcinku Łabędzów-Radomice w trybie zaprojektuj i wybuduj”.

W siedzibie kieleckiego starostwa podpisaliśmy umowę na budowę drogi powiatowej o długości blisko 3 km za kwotę blisko 11 mln. zł. Przy podpisywaniu umowy obecni byli: członek Zarządu Powiatu Cezary Majcher, przewodniczący Rady Powiatu Jacek Kuzia, burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach Zbigniew Wróbel, wiceprezes firmy Trakt Wiesław Ruchomski.

Inwestycja trudna, bo składa się z trzech części. W pierwszej konieczne będzie poszerzenie obecnej drogi do 5,5 m, dodatkowo będą wykonane pobocza i odwodnienie. W drugiej części, droga także będzie poszerzona do 6 m. Zostanie wybudowany chodnik i rondo. W trzeciej - ma być wyremontowany mostek na rzece Morawce i poszerzony, tak by bezpiecznie mijaly się dwa samochody.

Nie da się ukryć, że o drogę od samego początku zabiegł przewodniczący Rady Powiatu - Jacek Kuzia. Przyznał, że to najdroższa i najbardziej potrzebna inwestycja drogowa, jaką przeprowadził powiat w gminie Morawica. - Cieszę się, że udało się pozyskać pieniądze na tę drogę. I razem z burmistrzem doszliśmy do porozumienia, że razem możemy więcej. Do tego, w mądry sposób podeszli także samorządowcy z gminy jak i powiatu, którzy zagłosowali na inwestycję - przyznaje.

Jak mówi Cezary Majcher, to długo oczekiwana inwestycja. - Inwestycja okazała, i trudna, bo zanim wykonawca przystąpi do jej realizacji, musi wykonać szereg uzgodnień, które pochłaniają sporo czasu - wyjaśnia. - To jedna z 133 inwestycji drogowych w powiecie kieleckim. Długi odcinek i duża kwota. Łącznie to prawie 11 mln zł. Zadanie będzie dofinansowane w ramach rządowego programu w wysokości blisko 6 mln zł. z budżetów powiatu i gminy będzie dofinansowanie w kwocie 5 mln zł.

Obecny przy odpisywaniu Marian Buras, burmistrz Morawicy przyznaje, że droga na odcinku Łabędzów - Radomice wymaga szybkiego remontu. - W mojej ocenie to najważniejsza inwestycja na przestrzeni lat. Zdajemy sobie sprawę, że to bardzo trudna i skomplikowana inwestycja. Skrzyżowanie trudne, ostre skrę-



ty. Nie ma miesiąca, żeby ktoś do rowu nie wjechał. Szczególnie teraz, zimą. Nowa droga będzie szersza, z chodnikiem, a skrzyżowanie zamieni się w rondo.

Dyrektor PZD Zbigniew Wróbel wyjaśnił, że wykonawca ma 34 miesiące na wykonanie inwestycji. - Długi czas wiąże się z tym, że wykonawca musi najpierw wszelką dokumentację przygotować. Wszelkie zgody do dysponowania gruntem.

- Liczę na współpracę z burmistrzem, ponieważ wykonywanie tego typu prac może być związane z konfliktami. Prawdopodobnie będziemy zmieniać tam granice własności pasa drogowego, co wiąże się z wywłaszczeniami i odszkodowaniami. Dopiero po załatwieniu tych wszystkich spraw będzie można przygotować projekt, który będzie obejmował dokładny zakres i technologię wykonywania robót - dodaje Wiesław Ruchomski, wiceprezes firmy Trakt.

Agnieszka Madetko



Zbigniew Banach ze wsi Lubania w gminie Chmielnik od czterech lat pełni funkcję sołtysa. To pierwsza kadencja na tym stanowisku. - Mieszkańcy obdarzyli mnie tak dużym zaufaniem, to trzeba było temu sprostać - mówi pan Zbigniew.

Pan Zbigniew jest skromną, życzliwą osobą, którą swoją pracę społeczną wykonuje w cichy sposób, nie szukając rozgłosu. - Nie spodziewałem się, że zostanę wybrany na sołtysa. Ale namówiła mnie żona. Natomiast synowie byli przeciwni, ale powiedzieli krótko, jak mam zostać już sołtysiem, to muszę pracować na rzecz mieszkańców i miejscowości, tak by pozostawić namacalny ślad po sobie. I tak się zaczęło - mówi.

Lubanię i okoliczne miejscowości zna, jak nikt inny na wsi. Tu się urodził i tu spędził całe życie. Przez ostatnie lata wspiera swoją żonę we wspólnym biznesie. Obecnie, chce dodatkowo uprawiać ziemię, po to by mieć własne warzywa i owoce. Od początku starał się uczciwie wypełniać swoje obowiązki. Z powodzeniem. Praca społeczna często wymagała wyrzeczeń. - Warto było, bo dzisiejsza wieś, to już nie to samo, co kiedyś - przyznaje.

Zaczął od mostu >>>

- Gdy zostałem sołtysiem, wiedziałem, że muszę zadbać o to, by wyremontować most, który był w fatalnym stanie. Do tego, priorytetem były drogi gminne

Człowiek niezwykle skromny

dojazdowe - opowiada. - Pierwsze pieniądze z funduszu sołeckiego w całości przeznaczyliśmy na projekt mostu. Było to 11 tys. zł. Most był stary, wąski, przysparzał mieszkańcom trudności, zwłaszcza zimą i w porze deszczowej. Na jego wykonanie czekaliśmy 4 lata - mówi.

Nowy most ma długość ok. 20 metrów, częściowo jest zabezpieczony balustradami. Wzdłuż wyremontowanego odcinka drogi została położona estetyczna kostka chodnikowa. Nowa inwestycja usprawniła komunikację i ułatwiła życie mieszkańcom Lubani i całej okolicy. Most kosztował 2,4 miliona złotych. Gmina Chmielnik otrzymała na ten projekt dofinansowanie z Programu Polski Ład w wysokości 95 procent kosztów inwestycji.

Jego odbiór odbył się podczas Święta Pieczonogo Ziemniaka, które od trzech lat obchodzone jest w Lubani. - To był dla nas historyczny moment i zrealizowane marzenie o bezpiecznym i funkcjonalnym przejeździe przez wieś. Zjednoczyliśmy nie tylko części sołectwa, ale i połączyliśmy się z wsią Lipy - mówi sołtys Zbigniew Banach.

Teraz mieszkańcy Lubani cieszą się nową drogą, bezpiecznym chodnikiem i mostem, pozwalającym przedostać się na drugą stronę rzeki.

Jako sołtys dużą wagę przywiązuje do rozbudowy infrastruktury we wsi. Podczas jego kadencji znacznie poprawiono infrastrukturę drogową poprzez wykonanie remontów dróg gminnych. - Wykonaliśmy drogę koło dawnej szkoły, powstało też oświetlenie. Udało się wykonać drogi gminne, krótkie odcinki, bo Lubania jest małą miejscowością, rozrzuconą terytorialnie.

Sołtys wraz z założonym w 2019 roku Kołem Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich przejął budynek po szkole. Rodzice zdecydowali, by dzieci wozili do szkół w centrum Chmielnika. Obecnie ma tam siedzibę Koło. - Udzielamy się, spotykamy, panie przygotowują się do konkursów - przyznaje.

Do koła należy 20 osób, przewodniczącą jest pani Janina Bęben. - Mamy małe i duże sukcesy, jak pierwsze miejsce w imprezie kulinarnej Smaki Gęsiny, drugie za najpiękniejszą palmę, trzecie w najsmaczniejszych pierogach w Chmielniku. Jak na cztery lata to duże osiągnięcia. Marzeniem naszym jest przekształcenie szkoły w świetlicę. Projekt jest zrobiony,

jak będą pieniądze to może doczekamy się remontu - przyznaje.

Wspólnie z Radą Sołecką i KGGW organizował dzień dziecka, spotkania opłatkowe, ostatki dla mieszkańców. - Staram się integrować mieszkańców, nie da się wszystkiego zrobić, ale trzeba mieć wiarę. Marzę, by bardziej otworzyli się i zaufali jeden drugiemu.

Droga na trzy gminy >>>

Kolejną ważną inwestycją zwiększającą bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych była rozbudowa odcinka łączącego Chmielnik, Życiny, Drugnię. Cała inwestycja kosztować będzie prawie 16 mln zł, a remontem objęto ponad 10-kilometrowy odcinek drogi powiatowej. To największa i najdroższa inwestycja drogowa w historii powiatu kieleckiego, która realizowana jest na terenie trzech gmin: Rakowa, Pierzchnicy i Chmielnika. O jej powstanie zabiegał Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Inwestycja wpłynie na wzrost bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów i kierowców. Droga Lubania - Życiny to niezwykle ważny odcinek w układzie drogowym powiatu. Łączy i obsługuje komunikacyjnie trzy gminy. Mieszkańcy Lubani zyskają szerszą drogę, zatoki autobusowe i wyremontowany most.

- W byciu sołtysiem najbardziej lubię, jak uda się zrobić coś, co było niemożliwe. Tak było z mostem. Tym bardziej, że nasze sołectwo jest bardzo małe, jeśli chodzi o liczbę ludności. Mamy 89 domów i około 300 mieszkańców - mówi.

Bycie sołtysiem to ogrom pracy, ale też spora odpowiedzialność. - Wychodzę z założenia, że albo robimy coś na 100 procent, albo nie robimy tego wcale. Gdybym nie był do końca zdecydowany, że chcę coś robić dla sołectwa, to pewnie bym już dawno rzucił to zajęcie.

Jak się żyje w Lubani? - Mała miejscowość, społeczeństwo zamknięte bardzo. Niedawny wirus spowodował jeszcze większe zamknięcie się mieszkańców. Miałem nawet pomysł, by połączyć miejscowości, ale nie udało się. Chciałbym bardziej rozbudzić aktywność lokalnej społeczności i motywować mieszkańców do włączania się w sprawy własne i sołectwa. Moim głównym celem było zjednoczenie ludzi i w dużej mierze mam nadzieję, że się to udało - odpowiada sołtys.

Agnieszka Madetko

UWAGA NA KRUCHY LÓD!

Świętokrzyska policja ostrzega przed wchodzeniem na zamrożnięte zbiorniki wodne. Pamiętajmy, że lód ulega ciągłym zmianom, również dobowym i nigdy nie ma tej samej grubości na całym zbiorniku. Poruszanie się po lodzie może zakończyć się tragicznie, szczególnie dla dzieci.

Minusowe temperatury powietrza sprawiły, że zamrzły jeziora i zbiorniki wodne. Pozornie dobrze wyglądający lód pokrywający akweny, w rzeczywistość

ci może być za słaby, aby utrzymać ciężar ludzkiego ciała. Często przy brzegu lód wydaje się gruby, a po kilku krokach jest już bardzo kruchy i cienki - przestrzega świętokrzyska policja.

Pamiętajmy również, że zalegający na pokrywie lodowej śnieg potrafi być bardzo zdradliwy. Pod warstwą śniegu trudno ocenić zagrożenie, ponieważ nie widać grubości lodu, przerębli i innych niebezpiecznych miejsc. Ponadto śnieg jest dodatkowym obciążeniem tafli lodu i zmniejsza tym samym jego wytrzymałość.



Jak twierdzi świętokrzyska policja wielu tragedii, do których dochodziło w przeszłości nad zamrożniętymi akwenami można byłoby uniknąć, gdyby tylko >>>

>>> przestrzegano tam podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Co robić gdy zarwie się pod Tobą lód?

- Jeżeli to możliwe, połóż się płasko na wodzie, rozkładając szeroko ręce, starając się jednocześnie, o ile to możliwe, wydostać na lód. Z reguły jest to jednak niezwykle trudne. Dlatego lepiej oszczędzaj siły do czasu przybycia pomocy. Jeśli to możliwe zdejmij buty, pozbędziesz się w ten sposób niepotrzebnego obciążenia i łatwiej będziesz mógł utrzymać się na powierzchni.

- W kierunku brzegu zawsze poruszaj się w pozycji leżącej.

Kiedy zauważysz osobę tonącą:

- W pierwszej kolejności zaalarmuj służby ratunkowe (telefon 112).

- Pamiętaj! Najważniejsze jest własne bezpieczeństwo.

Jeśli lód załamał się pod osobą poszkodowaną, może załamać się również pod Tobą. Dlatego tak ważne jest wezwanie pomocy profesjonalistów. Ratownik bez odpowiedniego zabezpieczenia może przebywać w zimnej wodzie krótko, gdyż dochodzi do wyziębienia organizmu.

- Udzielając pomocy, nie biegnij w kierunku osoby poszkodowanej, ponieważ zwiększasz w ten sposób punktowy nacisk na lód, który może załamać się również pod Tobą. Do tonącego najlepiej zbliżyć się czołgając po lodzie.

- Jeśli w zasięgu ręki masz do dyspozycji długi szalik, grubą gałąź lub sanki, spróbuj podczołgać się na taką odległość, aby możliwe było podanie tego typu przedmiotu poszkodowanemu.

- Po wyciągnięciu osoby poszkodowanej z wody należy w miarę możliwości zdjąć mokre ubranie,

okryć ją czymś ciepłym (płaszczem, kurtką) i jak najszybciej przetransportować do zamkniętego, ciepłego pomieszczenia (lub samochodu), aby zapobiec dalszej utracie ciepła.

- Do czasu przyjazdu służb ratunkowych, często sprawdzaj stan poszkodowanej osoby. W razie konieczności rozpocznij resuscytację krążeniowo-oddechową.

- Gdy poszkodowany jest przytomny można podać mu słodkie i ciepłe płyny do picia.

Pamiętaj! Wchodząc na zamrznięty zbiornik wodny zawsze ryzykujesz! Tylko dobrze zorganizowane i nadzorowane lodowisko gwarantuje bezpieczną zabawę! - przypomina świętokrzyska policja.

Źródło: KWP Kielce

Fot. Freepik.com/wirestock

Zima to okres, w którym nasza odporność jest szczególnie wystawiona na atak drobnoustrojów. Aby cieszyć się doskonałym zdrowiem fizycznym i psychicznym, warto więc ją wesprzeć. O tym jak zadbać o naszą odporność opowiedział nam Mateusz Dróżdź lekarz z Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach.

- Kluczowym elementem utrzymania silnej odporności jest zrównoważona dieta. Warzywa i owoce powinny być stałym składnikiem naszego codziennego jadłospisu. Zawierają one wiele antyoksydantów, takich jak witaminy A, C i E, które zwalczają wolne rodniki, wzmacniając odporność – mówi lekarz. - Cytrusy, jabłka, brokuły, dynia, papryka, pomidory oraz ziemniaki są najbogatszym źródłem tych korzystnych witamin. Zaleca się spożywanie owoców, pomidorów i papryki w formie surowej, aby uniknąć utraty ważnych składników podczas obróbki termicznej.

Do diety warto także włączyć różnorodne kiszonki i jogurty naturalne. Stanowią one źródło probiotyków, wspierających florę jelitową i chroniących organizm przed atakiem patogenów. Dzięki spożywaniu kwasu chlebowego, octu jabłkowego, kiszzonej kapusty, ogórków oraz jogurtów naturalnych, miliony korzystnych bakterii probiotycznych dbają o równowagę przewodu pokarmowego.

W sezonie jesienno-zimowym warto sięgnąć po dary lasu, czyli grzyby, bogate w witaminy z grupy B, takie jak ryboflawina, niacyna i kwas pantotenowy, wspomagające przemianę substancji odżywczych w energię.

- Spożywanie grzybów dodatkowo stymuluje układ nerwowy i poprawia funkcje mózgu, co zostało potwierdzone naukowo – dodaje lek. Dróżdź.

Natura obdarzyła nas wieloma składnikami, które umożliwiają wzmacnianie odporności. Czosnek, zawierający bakteriobójczą allicynę, pomaga w zwalczaniu bakterii, wirusów i grzybów, jednocześnie wspierając detoksykację organizmu. Warto jednak pamiętać, że nadmiar czosnku może drażnić żołądek. Innym naturalnym antybiotykiem jest imbir, który działa rozgrzewająco, wzmacnia odporność i wspo-

ZADBAJ O ODPORNOŚĆ

maga oczyszczanie organizmu, zwłaszcza zatok, które jesienią i zimą są szczególnie narażone na infekcje.

Miód to kolejny składnik, który warto włączyć do codziennej diety. Działa wzmacniająco i antyseptycznie, mobilizuje układ odpornościowy, działa przeciwbakteryjnie i przeciwwirusowo, dodatkowo rozgrzewając i regenerując. Miód lipowy oraz spadiowy są szczególnie polecane na przeziębienie. Nie można jednak traktować słodkiego dodatku do herbaty, jako zamiennik wizyty u lekarza i zaleconych przez niego leków. Należy również zachować umiar i nie spożywać miodu w dużych ilościach, ponieważ składa się on w ogromnej mierze z cukrów prostych, niekorzystnych szczególnie dla osób cierpiących na cukrzycę i nadwagę.

Herbatki ziołowe, zwłaszcza z lipy, rumianku, pokrzywy, czystka i aloesu, również wspierają budowanie silnej odporności. Lipa ułatwia usuwanie toksyn z organizmu, rumianek działa przeciwzapalnie, pokrzywa wspomaga regenerację organizmu, a czystek jest bogaty w przeciwutleniacze, a jego olejek wykazuje działanie bakteriobójcze. Czarny bez zwiększa produkcję cytokin, biorących udział w odpowiedzi immunologicznej organizmu. Aloes najlepiej spożywać w postaci soku naturalnego, ponieważ pobudza układ odpornościowy, poprawia florę bakteryjną organizmu i dostarcza wielu substancji odżywczych.

Lekarz podkreśla również, że silną odporność wspiera także aktywność fizyczna. - Badania dowodzą, że już 30 minut aktywności fizycznej 2-3 razy w tygodniu znacząco wpływa na poprawę odporności i ogólnego samopoczucia. Warto zwrócić uwagę, że nie chodzi o sport wyczynowy - zwykły spacer, jazda na rowerze, nordic walking czy

rekreacyjne pływanie są wystarczające.

W sezonie jesienno-zimowym, gdy dni są krótsze, a słońce słabsze większość osób cierpi na niedobór witaminy D, której naturalnym źródłem jest światło słoneczne. Dlatego każda chwila spędzona na świeżym powietrzu jest cenna. Warto dodatkowo suplementować witaminę D, a także dodatkowo tran i cynk. Tran dostarcza niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz witamin A, D i E, podczas gdy cynk buduje odporność.

Sen ma istotny wpływ na zdrowie. Wypoczęty organizm jest mniej podatny na choroby i infekcje. Dlatego ważne jest, aby dorosły człowiek spał co najmniej 7 godzin. Podczas głębokiego snu zwiększa się liczba limfocytów, kluczowych dla odporności. Przed snem unikajmy korzystania z urządzeń elektronicznych, które emitują niebieskie światło, utrudniające zasypianie i wpływające negatywnie na jakość snu. Sen powinien odbywać się w ciszy i ciemności, aby zachować właściwą produkcję melatoniny,

regulującej rytm snu, czuwania i funkcji układu immunologicznego.

Dieta, suplementacja, regularna aktywność fizyczna i zdrowy sen to kluczowe elementy, które sprawią, że żadna zima nie będzie dla nas straszna.

Samuel Borek



Mateusz Dróżdź - lekarz rezydent w trakcie specjalizacji z kardiologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Lekarz POZ w Powiatowym Centrum Usług Medycznych. Absolwent Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Miłośnik piłki nożnej. Instruktor Związku Harcerstwa Polskiego.



Kiermasz Bożonarodzeniowy w kieleckim starostwie

